

# Produkcja dawnych folwarków – tradycja a współczesność

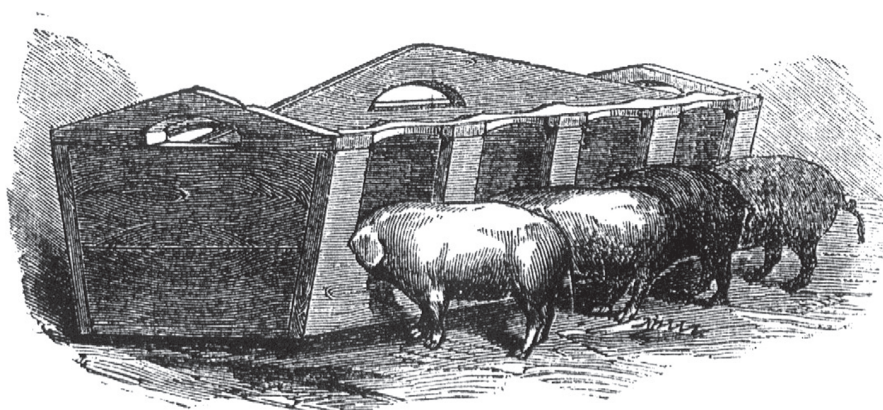
The Production  
in The Old Farm  
Complexes – The  
Tradition and  
The Present Time

## Wprowadzenie

Podmiejski krajobraz Wrocławia kształtowany jest przede wszystkim przez obraz i charakter współczesnej polskiej wsi. Dzięki urodzajnym glebom i korzystnym warunkom atmosferycznym występującym na Nizinie Śląskiej, rozległa równina rozpościerająca się wokół Wrocławia, na przestrzeni stuleci została przekształcona w krainę pól uprawnych. Skupiska budynków mieszkalnych i gospodarczych człowieka wraz z towarzyszącym im systemem ciągów komunikacyjnych (pieszych, kołowych, kolei) oraz siecią kanałów melioracyjnych, tworzyły dawniej i tworzą do chwili obecnej – pewnego rodzaju „siatkę” pokrywającą region.

Niewysokie budynki zagród wiejskich nie wyróżniają się znacząco w podmiejskim krajobrazie. Akcenty wysokościowe stanowią jedy-

nie wieże wiejskich kościółków. Na badanym obszarze, w zdecydowanej większości podwrocławskich wsi, zlokalizowane są większe bądź mniejsze dawne zespoły folwarczne. Dopiero w sytuacji, kiedy typowa zabudowa wiejska zostaje połączona z zespołem dworskim, panorama danej osady staje się bardziej dynamiczna i urozmaicona; wśród rozproszonej zabudowy zagród pojawia się wysoka zieleń, stanowiąca pozostałość parku dworskiego, która jest jednocześnie tłem dla dworu lub pałacu. Należy pamiętać, że obok siedziby mieszkalnej wznosi się część gospodarcza. To właśnie budynki inwentarskie, magazynowe, a tym bardziej przemysłowe (typu młyny, gorzelnie, browary, cukrownie) wprowadzają inne gabaryty i formy przestrzeni.



Koryto dla prosiąt (*Encyklopedia rolnicza i rolniczo-przemysłowa*, Warszawa 1889-1890, t. 1, s. 237, fig. 265)

The feeding trough to young pigs

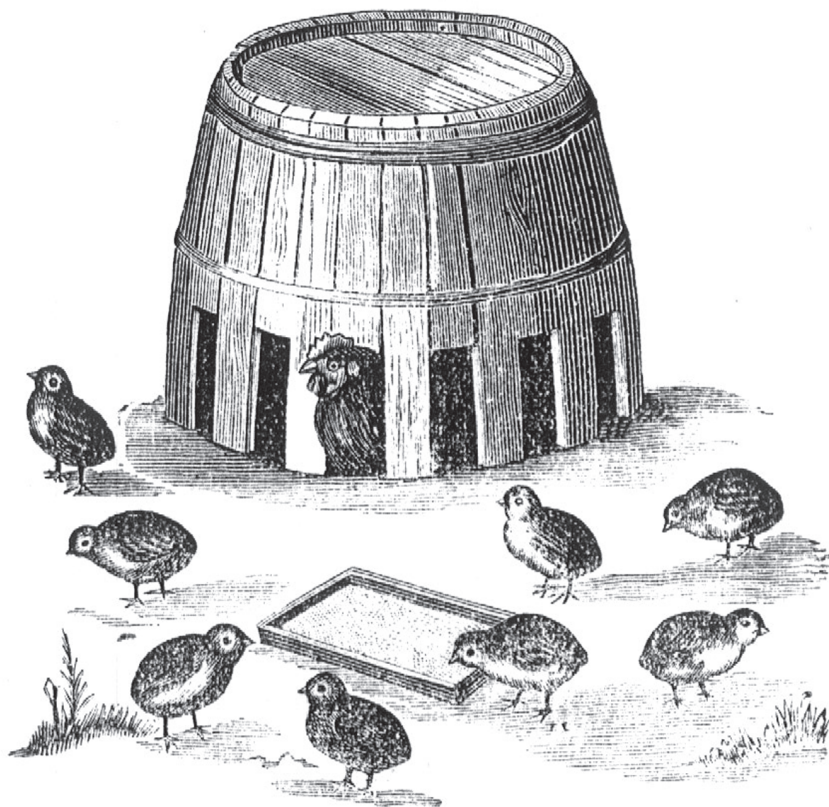
The barrel's protection for chickes

## Dominujący dział produkcji w dawnych zespołach folwarcznych Niziny Wrocławskiej

Do pracy badawczej w terenie wytypowano Równinę Wrocławską<sup>12</sup>, która zajmuje obszar pomiędzy Pradolina Wrocławską a Przedgórzem Sudeckim<sup>13</sup>. Jest to w przeważającej części urodzajny rolniczo region, powstały na żyznych glebach próchnicznych wytworzonych na utworach lessowych. Zatem ziemie te sprzyjają produkcji rolnej.

Wiadomo, że do końca XVIII wieku w gospodarstwach wielkoobszarowych, tzn. folwarkach, uprawiano przede wszystkim zboża. W owym czasie hodowla na większą skalę niósła ze sobą ogromne trudności, głównie techniczne, szczególnie paszowe. Nie mały problem stanowiło wyżywienie zwierząt, zwłaszcza w okresie zimy.

Wynikało to przede wszystkim z ówczesnego sposobu zarządzania folwarkiem, który obecnie nazywamy gospodarką ekstensywną, czyli wielkość zbiorów zależała właściwie od powierzchni pól uprawnych. Zdawało się, że obszar gruntów posiadanych znacznie przewyższał areal zagospodarowany, ze względu na brak pracowników folwarcznych, którzy mogliby go uprawiać. Zatem część ziem pozostawała nie zagospo-



darowana. Zadaniem poddanych, czyli mieszkańców wsi było nie tylko uprawianie pańskiej ziemi, ale również utrzymanie i odtwarzanie zarówno sprzężaju<sup>14</sup>, jak i narzędzi.

Ogólnie można powiedzieć, że gospodarstwo folwarczne aż do końca XVIII wieku zajmowało się produkcją zboża. Służyło właściwie monokulturze żytnio-pszenicznej<sup>15</sup>, tzn. wytwarzało różnego rodzaju produkty, ale nie po to, aby je sprzedawać, tylko po to, by ich nie kupować. W tym czasie opłacało się produkować wszystko, ważne, aby bezgotówkowo, siłami wewnątrzfolwarcznymi. Ową samowystarczalność folwarków bardzo trafnie i obrazowo podsumowuje jeden z autorów zajmujący się ekonomiką gospodarstw folwarcznych, a mianowicie pisze on, że „*naturalizm gospodarki folwarcznej uderza na każdym kroku. Czy czytamy instruktaże, czy korespondencję gospodarczą – wszędzie napotyka się złotą regułę dobre-*

*go gospodarowania: unikać wydatków pieniężnych. Przy lekturze inwentarzy ma się czasem wrażenie obsesji, widząc z jakim pietyzmem notowane są każde zardzewiałe czy 'nadpsowane' zawiasy u drzwi'*<sup>16</sup>.

Prawdziwą rewolucję agrarną Dolny Śląsk przeżywał z końcem XVIII wieku, a przede wszystkim na początku XIX wieku. Przejawiała się ona w doskonaleniu metod uprawy, powiększaniu się obszarów gruntów dworskich, rozpowszechnianiu się uprawy ziemniaków, powstawaniu łąk oraz znacznemu wzrostowi погоłowia zwierząt hodowlanych, co z kolei wiązało się z koniecznością rozbudowy lub dobudowy nowych budynków folwarcznych<sup>17</sup>. Do tej pory folwark korzystał głównie ze sprzężaju chłopów odpracowujących pańszczyznę. Wraz z nastaniem XIX wieku rosło zapotrzebowanie na wielkie stodoły i magazyny, obszerne stajnie i obory, a także wzrosła liczba służby folwarcznej. Zarówno

wartość majątku, jak i jego produkcja w dalszym ciągu były proporcjonalne do jego powierzchni, jednak w miarę upływu czasu coraz bardziej zależna od dokonanych w nim inwestycji.

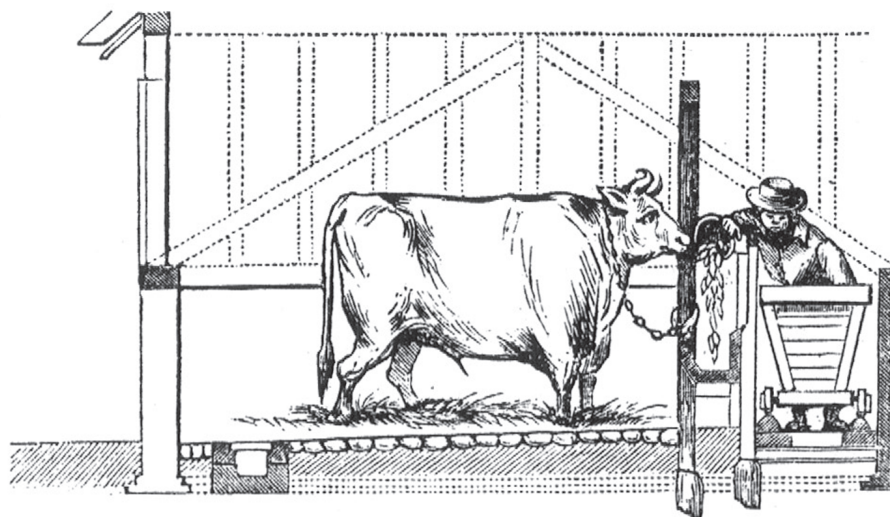
Na terenie objętym badaniami dominowała uprawa zbóż, głównie żyta i pszenicy. Znaczący wpływ na taki rodzaj produkcji miały urodzajne gleby występujące na tym obszarze. Jednakże w XIX wieku zauważa się stopniowe przestawianie gospodarstw na hodowlę. Hodowano przede wszystkim bydło, trzodę chlewną, a także owce. Niekiedy zdarzało się, że decydowano się na hodowlę jednego gatunku zwierząt, jak to miało miejsce w majątku Bartoszowa. Tutejsze założenie folwarczne zostało zaprojektowane i całkowicie podporządkowane produkcji trzody chlewnej. Powszechnie hodowano kilka gatunków inwentarza. Wiadomo na przykład, że w dobrach chmielowskich w 1853 roku hodowla składała się w 31 koni, 91 opasów, 46 krów, 600 owiec, 34 świń<sup>18</sup>. Z kolei w Jakubkowicach w 1886 roku, oczywiście oprócz produkcji rolnej, zajmowano się hodowlą 21 koni, 103 opasów, 39 krów, 900 owiec i 25 świń<sup>19</sup>. W tymże samym roku w majątku ziemskim w Lisowicach hodowla porównywalnie była znacznie mniejsza: 13 koni, 76 opasów, 45 krów, 13 świń<sup>20</sup>. Hodowlą owiec (głównie merynosów) zajmował się jeden z nielicznie wyspecjalizowanych zespołów fol-

warcznych w Komorowicach. Zdarzały się gospodarstwa, które zajmowały się dodatkowo produkcją sera lub dostarczaniem surowców do tego typu produkcji, jak na przykład majątek ziemski w Olbrachtowicach.

W XIX i na pocz. XX wieku powszechnym stało się łączenie trzech odrębnych działów produkcyjnych, tzn. uprawy zbóż, hodowli pogłównia zwierząt oraz produkcji przemysłowej. Wiele ówczesnych gospodarstw, o ile pozwalały na to warunki miejscowe, znakomicie łączyły te trzy gałęzie. Doskonały przykład może stanowić folwark w Piotrowicach Wielkich, gdzie w 1886 roku oprócz podstawowej uprawy zbóż, hodowano 45 koni, 92 opasy, 32 krowy, 250 owiec, 25 świń, a także działały tu cukrownia, gorzelnia i młyn wodny<sup>21</sup> (w chwili obecnej obiekty przemysłowe nie istnieją). W Sośnicy zaś dodatkowo funkcjonowały w 1876 roku – cukrownia i gorzelnia, a w 1905 roku – gorzelnia i cegielnia. Wiadomo, że jeżeli przy zespole folwarcznym działała cukrownia, to owe gospodarstwo wielkoobszarowe zajmowało się również uprawą buraków cukrowych. Folwark w Zabardowicach

specjalizował się w uprawie roślin farbiarskich. Oprócz tego siano oczywiście rzepak, hodowano 1200 owiec oraz działały tu gorzelnia, browar i tartak<sup>22</sup>.

W trakcie prowadzonych badań zauważono, że gospodarstwa folwarczne zlokalizowane na opracowywanym terenie, mimo pewnej specjalizacji, zajmowały się szerokim asortymentem produkcji: począwszy od uprawy zbóż (przede wszystkim żyta i pszenicy), poprzez hodowlę (głównie trzody chlewnej, bydła, owiec i koni), a skończywszy na przemyśle rolno spożywczym. Na przełomie XIX i XX wieku na obszarze Dolnego Śląska licznie występowały browary, gorzelnie<sup>23</sup> i cukrownie<sup>24</sup>. Na charakter folwarcznej produkcji rolnej niewątpliwie znaczny wpływ miała ówczesna polityka rolna oraz powszechnie stosowana kultura agrarna. Należy również podkreślić fakt, że bogactwo i urodzajność gleb, występujących na badanym obszarze, pozwalały na różnorodność upraw z jednej strony, z drugiej zaś – stwarzały sprzyjające warunki do hodowli.



## Podsumowanie

Dawne folwarki, o funkcji wykształconej przede wszystkim w XIX wieku, z niewielkimi zmianami prosperowały do 40-tych lat ubiegłego stulecia. Po 1945 roku, status formalno-prawny zespołów folwarcznych, diametralnie uległ zmianie. Zdecydowana większość majątków ziemskich stała się własnością Skarbu Państwa i przeszła pod zarządek Państwowych Gospodarstw Rolnych. Częścią z nich zarządzały Rolnicze Spółdzielnie Produkcyjne, a tylko nieliczne pozostały w prywatnych rękach i funkcjonowały jako zakłady lecznicze bądź opieki społecznej. Zmiana właścicieli, reforma rolna, liczne przemiany w systemie zarządzania własnością państwową miały decydujący wpływ na niszczenie, dewastację oraz nieprzemyślane przebudowy, a nawet rozbiórki obiektów tworzących zabudowania folwarczne.

W wyniku nowelizacji z dnia 29 grudnia 1993 roku *Ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa* z dnia 19 października 1991 roku, powołano Agencję Własności Rolnej Skarbu Państwa, w gestii której pozostawiono uregulowanie stosunków własnościowych nieruchomości rolnych stanowiących własność państwa. Ustawa ta nie wpłynęła na korzyść i poprawę sytuacji dolnośląskich założeń folwarcznych. Jedynie zbyt pochopna likwidacja PGR-ów przyniosła bezrobocie na wsi i szybszą de-

gradację opuszczonych zabudowań. Może warto by pamiętać, że przede wszystkim przez pielęgnowanie i wykorzystanie wiejskiego dziedzictwa kulturowego, polska wieś ma szansę na zachowanie swojego charakteru i odrębności, zarówno w chwili obecnej, jak i przyszłości.

### Renata Gubańska

Institut Budownictwa i Architektury Krajobrazu,  
Akademia Rolnicza we Wrocławiu  
Institute of Agricultural Building Engineering and  
Landscape Designing,  
The Agricultural University of Wrocław

### Przypisy

<sup>1</sup> Chłapowski D., *O rolnictwie*, Poznań 1852.

<sup>2</sup> Dembińska M., *Przetwórstwo zbożowe w Polsce średniowiecznej, X-IX wiek*, Wrocław 1973.

<sup>3</sup> *Dolny Śląsk*, pod red. Sosnowski K., Suchocki M., cz. 1-2, Poznań 1948.

<sup>4</sup> Dzieżyc J., Kowaliński S., *Rejony przyrodniczo-rolnicze Dolnego Śląska*, Wrocław 1959.

<sup>5</sup> Haur J. K., *Generalna Oekonomika Ziemiańska*, Kraków 1679.

<sup>6</sup> *Karty ewidencyjne zabytków architektury i budownictwa dotyczące dolnośląskich majątności będących w zbiorach Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków we Wrocławiu*.

<sup>7</sup> Kondracki J., *Geografia fizyczna Polski*, Warszawa 1980.

<sup>8</sup> Kula W., *Szkice o manufakturach*, Warszawa 1956.

<sup>9</sup> Kula W., *Teoria ekonomiczna ustroju feudalnego. Próba modelu*, Warszawa 1962.

<sup>10</sup> *Rolnictwo na Dolnym Śląsku*, pod red. St. Urbana, Warszawa – Wrocław 1984.

<sup>11</sup> Stola W., Szczęsny R., *Geografia Rolnictwa Polski*, Warszawa 1976.

<sup>12</sup> Przyjęto podział Polski na mezoregiony wg [7].

<sup>13</sup> Dokładnie rozpościera się pomiędzy Pradolina Wrocławską a Przedgórzem Sudeckim w kierunku północ – południe oraz Wysoczyzną Średnią a Równiną Grodzką w kierunku zachód – wschód. Właściwa Nizina Wrocławska leży między dolinami Oławy i Strzegomki.

<sup>14</sup> Sprzężajem nazywano zwierzęta pociągowe używane do prac polowych i transportowych w gospodarstwach rolnych. W dawnej Polsce do połowy XIX wieku podstawę sprzężaju stanowiły woły, w mniejszym stopniu konie, które to dopiero u schyłku tego stulecia stały się dominujące.

<sup>15</sup> Por. [9].

<sup>16</sup> Kula W., *Szkice o manufakturach*, Warszawa, 1956, s. 70-71.

<sup>17</sup> Dawniej wystarczyło mieć obok dworu spichlerz i nieduży budynek na pomieszczenie kilku krów i koni.

<sup>18</sup> Dane zaczerpnięto ze zbiorów Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków we Wrocławiu.

<sup>19</sup> Ibidem.

<sup>20</sup> Ibidem.

<sup>21</sup> Ibidem.

<sup>22</sup> Ibidem.

<sup>23</sup> Należy podkreślić, że to właśnie gorzelnictwo było na Śląsku najważniejszym i najbardziej rozpowszechnionym przemysłem spożywczym.

<sup>24</sup> Interesującym jest fakt, że pierwsza cukrownia powstała w 1796 roku pod Wołowem na Dolnym Śląsku i stąd dopiero przemysł ten rozprzestrzenił się po całym Niemczech i Francji. Tam dzięki lepszym warunkom szybciej się rozwinął.